

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 2 (450)/2020

luty-marzec 2020

Rok XXXIX

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl



Protest w Narodowym Funduszu Zdrowia



***Pogodnych,
radosnych i rodzinnych
Świąt
Zmartwychwstania
Pańskiego,
pełnych wiary,
nadziei i miłości***

życzy

Mieczysław Jurek

**Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność”**

W NUMERZE:

- Protest w NFZ**
- str. 3
- Problemy i protesty**
- str. 4-5
- Nowe bloki
z prezydentem**
- str.6-7
- Regulaminy w
zakładzie pracy**
- str. 8-9
- Skargi z Barzkowic**
- str. 10
- Mistrzyni ze ZWiK-u**
- str. 11
- Protest w porcie**
- str. 12
- Impas w MOPR**
- str. 12
- Co dalej z płacami w
miejskiej budżetówce**
- str. 13
- Najniższe świadczenia
w górę**
- str. 14
- Harmonogram szkoleń**
- str. 15
- Szkolenie w Trzęsaczu**
- str. 16
- Pamięć o Wyklętych**
- str. 17
- Prawnik radzi**
- str. 18

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 10.03.2020 r. Do druku oddano 11.03.2020 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: DJ Media sp. z o.o. Łobez

Protest w Narodowym Funduszu Zdrowia



Pod koniec lutego, związkowcy z „Solidarności” rozpoczęli akcję protestacyjną w siedzibie Narodowego Funduszu Zdrowia w Szczecinie. Miała ona związek z wymuszoną dymisją dyrektora Dariusza Ruczyńskiego. Związkowcy domagali się natychmiastowego przywrócenia dyrektora.

Budynek został oflagowany i oplakatowany, w jego środku, członkowie związku rozdawali przez kilka dni ulotki informacyjne.

- Nigdy nie zgodzimy się na szantażowanie ludzi pracy. Metoda zastosowana przez obecnych sprawujących władzę była skandaliczna i żenująca - mówił dziennikarzom Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Dariusz Ruczyński w zachodniopomorskim oddziale NFZ pracował 14 lat. Jego praca zyskała dobrą ocenę pracowników i organizacji związkowej, działającej przy instytucji. W ostatnich miesiącach jednak, związkowcy informowali o gęstniejącej atmosferze wokół dyrektora. Do sądu trafiła nawet sprawa oskarżeń o używanie służbowego samochodu w celach prywatnych. Po tym, jak prawomocnym wyrokiem Ruczyńskiego oczyszczono z zarzutów, nastąpiła dymisja. Według ustaleń związkowców – w kontrowersyjnych okolicznościach.

- Dziwi nas fakt, że pan Dariusz Ruczyński, który udawał się na trzydniową konferencję do Warszawy, został zawrócony z drogi i wezwany do urzędu wojewódzkiego, gdzie w obecności wiceministra został zmuszony do złożenia dy-



misji z zajmowanego stanowiska. NSZZ „Solidarność” nie godzi się na stosowanie szantażu wobec ludzi pracy – głosi specjalne stanowisko, przyjęte przez Zarząd Regionu.

Po wymuszonej dymisji, Ministerstwo Zdrowia na swojej oficjalnej stronie opublikowało podziękowania dla Dariusza Ruczyńskiego:



- Serdecznie dziękujemy panu dyrektorowi za dotychczasową współpracę i profesjonalizm działania. Zachodniopomorski Oddział Wojewódzki NFZ był ostatnimi latami jednym z najlepiej zarządzanych oddziałów Funduszu w Polsce. Ministerstwo docenia ponadprzeciętne osiągnięcia dyrektora Ruczyńskiego w działaniu na rzecz pacjentów i systemu opieki zdrowotnej na Pomorzu Zachodnim. Mieszkańcy tego regionu mogą cieszyć się najlepszą w Polsce dostępnością do zabiegów endoprotezoplastyki. Oddział NFZ wzorowo realizował strategię Funduszu - osiągnął najwyższy w Polsce wskaźnik udziału finansowania świadczeń zdrowotnych w ramach ryczałtu – napisał minister Łukasz Szumowski.

Protest trwał do końca lutego. Zarząd Regionu wystąpił o spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości. Podczas spotkania mają być poruszone m.in. działania przedstawicieli PiS w sprawie szczecińskiego NFZ.

Problemy i protesty

Lutowe posiedzenie Zarządu Regionu rozpoczęło się od informacji przewodniczącego Mieczysława Jurka o planach podpisania umowy pomiędzy Komisją Krajową NSZZ „Solidarność” a prezydentem Andrzejem Dudą. W zamian za wsparcie w majowych wyborach, prezydent zobowiązałby się do zrealizowania postulatów związku.

- Chcemy, jako Zarząd Regionu, by wpisać do Konstytucji gwarancję wieku emerytalnego na obecnym poziomie oraz wsparcie dla zawierania układów zbiorowych pracy. Złożyliśmy taką propozycję Komisji Krajowej – przekazał przewodniczący.

Zarząd Regionu przyjął także stanowisko w sprawie poparcia dla obecnego prezydenta w wyborach. Przyjęto je przy jednym głosie wstrzymującym się.

Po głosowaniu, dyskusja skupiła się na sytuacji w regionie. Mieczysław Jurek poinformował, że w styczniu członkowie prezydium ZR spotkali się z posłem Arturem Szalabawką, wydelegowanym przez PiS do kontaktów z „Solidarnością”. Przedstawili mu najbardziej palące problemy w regionie i umówili się na kolejne spotkanie.

- Nie doszło ono do skutku, w umówionym terminie ważniejsza okazała się konferencja w Dębnie Lubuskim. Nikt się później z nami nie kontaktował, a sytuacja się mocno komplikuje. W NFZ, ENEi, Barzkowicach, Dolnej Odrze czy spółce Cargotabor robi się gorąco – mówił przewodniczący ZR.

Dariusz Mądraszewski, wiceprzewodniczący ZR

przedstawił sytuację w Narodowym Funduszu Zdrowia:

- Zostaliśmy jako Zarząd Regionu poproszeni przez Komisję Oddziałową przy NFZ o działania w obronie dyrektora Dariusza Ruczyńskiego. Sygnalizowano nam, że został niedawno zatrudniony wicedyrektor, który szybko zajął się skłócaniem zespołu i sianiem niepokoju. Mówił także, iż zatrudniono go, by zastąpił dotychczasowego dyrektora. 80 procent pracowników podpisało się pod pismem w obronie Dariusza Ruczyńskiego. Niestety, w ostatnich dniach, udającego się na trzydniową konferencję do Warszawy dyrektora Ruczyńskiego zawrócono z drogi i wezwano na spotkanie z wiceministrem zdrowia i posłem Dobrzyńskim. Obaj poprosili go o złożenie dymisji. To jest wyrok polityczny na człowieka, który dobrze traktował pracowników i związkowców. Nie zgadzamy się na taką niegodziwość. Nie zgadzamy się też, by posłowie stawiali swoje marionetki na czele instytucji, decydujących o tym, komu przyznać pieniądze.

Stanisław Anasiński, szef Podregionu Stargard, poinformował o podobnych problemach



w Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach:

- Mamy tam taki problem, że główny dyrektor i jego zastępca chcą zwolnić głównego księgowego, członka naszego związku, który wykonywał ich polecenia. „Solidarność” jest tam szykanowana, grozi się członkom związku zwolnieniami i innymi sankcjami,

zwalnia się fachowców i przyjmuje ludzi z przypadku.

Krzysztof Nawrocki opowiedział o niekończącej się budowie rejonu ENEA w Stargardzie, rozpoczętej 20 lat temu: - Czekamy na tę decyzję od lat. Niedawno rozstrzygnięty został wreszcie przetarg, wybrany wykonawca, po czym znów pro-



cedury anulowano, tym razem pod pozorem zbyt wysokich kosztów. Tymczasem to odkładanie decyzji zwiększa koszty, jakie trzeba będzie ponieść. Doszliśmy w tej sprawie do brzegu.

Problemy w spółce PKP Cargo omówił przewodniczący Mieczysław Jurek:

- Od dawna apelujemy, by centrala PKP Cargo wróciła do Szczecina z Poznania, tym bardziej, że to Szczecin generuje 2/3 dochodu spółki. W międzyczasie powołano do życia Cargotabor, spółkę-córkę. Sytuacja wygląda tak, że ogranicza się zadania w spółce-matce, co skutkuje groźbą zmniejszenia o połowę załogi. Już na zmianie systemu pracy, zatrudnieni stracili po około 600 złotych miesięcznie. Jesteśmy

po rozmowach z Sekcją Krajową, najprawdopodobniej będzie protest w Warszawie lub Szczecinie.

M. Jurek poinformował członków Zarządu Regionu, że wystąpił o spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim, ponieważ na poziomie lokalnym, politycy Prawa i Sprawiedliwości nie są zainteresowani dyskusją o narastających w regionie problemach. Zaproponował przyjęcie stanowiska, zawieszającego relacje z PiS-em do czasu rozmów z J. Kaczyńskim.

- To jest trudna decyzja, ale jeśli jej nie podejmiemy, będzie coraz gorzej – przekonywał Krzysztof Zieliński, szef MOZ przy ZCH Police i członek prezydium ZR. Jakub Pęksiński z ZUT z kolei wyrażał wątpliwość, czy przyjęcie

stanowiska nie zadziała na niekorzyść „Solidarności” i nie przyniesie skutku w postaci zerwania wszystkich rozmów. Ostatecznie, przy czterech głosach wstrzymujących się, stanowisko zostało przyjęte.


Kolejnym tematem, poruszonym na zarządzie była kwestia regulacji płac w miejskich jednostkach budżetowych.

- Spór wciąż trwa. Jak wiecie, prezydent Krzystek uznał kwotę 150 złotych za ostateczną kwotę obowiązującą, choć dla nas był to punkt wyjścia do dalszych negocjacji płacowych. Skierowaliśmy zapytanie do Państwowej Inspekcji Pracy, z pytaniem czy jesteśmy równorzędnym partnerem dla miasta w takich rozmowach. Otrzymaliśmy odpowiedź, analizujemy jakie ona daje nam możliwości. Obecnie

ustaliliśmy, że prezydium Zarządu Regionu spotykać się będzie na zebraniach z członkami komisji zakładowych i ustalać dalsze działania – powiedział przewodniczący M. Jurek.

Poinformował też zebranych o planowanych dalszych działaniach w sprawie zwolnionych przewodniczących komisji w Castoramie. Już wkrótce odbędą się kolejne protesty a Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej, ma spotkać się z brytyjskim ambasadorem i przekonywać do interwencji.

Członkowie zarządu poznali też wstępne plany obchodów 40-lecia powstania NSZZ „Solidarność”. Odbędą się one 29 sierpnia w Warszawie, a ich zwieńczeniem będzie koncert zespołu Queen na Stadionie Narodowym.

 <p>NSZZ SOLIDARNOŚĆ POMORZA ZACHODNIEGO</p> <p>Konto: Bank Santander S.A. 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000</p>	<p>Niezależny Samorządny Związek Zawodowy</p> <p>Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego 70-483 Szczecin, Al. Wojska Polskiego 113 tel. (91) 422 74 22 fax. (91) 423 05 69</p> <p>Internet: www.solidarnosc.szczecin.pl e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl</p>
	<p>Łdz 46/2R/2020</p> <p>Szczecin, 25 lutego 2020r.</p>
<p>Stanowisko nr 3/2020</p> <p>Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego ws. zawieszenia relacji z Prawem i Sprawiedliwością</p>	
<p>Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, w trosce o dalszą dobrą współpracę i w związku z nabrzmiałymi problemami, grożącymi wybuchem konfliktów społecznych, wnosi o pilne spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości, w obecności Piotra Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej. Celem spotkania będzie omówienie sytuacji i zasad współpracy pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością a NSZZ „Solidarność” w województwie zachodniopomorskim.</p> <p>Do czasu spotkania, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zawieszka kontakty i współpracę z Prawem i Sprawiedliwością w województwie zachodniopomorskim.</p>	
<p>PRZEWODNICZĄCY Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego <i>Mieczysław Jurek</i></p>	

Nowe bloki z prezydentem

30 stycznia 2020 r. w Elektrowni Dolna Odra, w obecności prezydenta RP Andrzeja Dudy i Georgette Mosbacher – ambasadorki USA w Polsce, podpisano kontrakt na budowę dwóch nowych bloków energetycznych, zasilanych paliwem gazowym o łącznej mocy ok. 1400 MW.



Bloki mają być nowoczesne, wyso-
kosprawne i niskoemisyjne. Obie
jednostki, najnowocześniejsze w
Polsce, znajdują się w ścisłej czołów-
ce najbardziej nowoczesnych elek-
trowni gazowych w Europie.

Bloki gazowo-parowe wyposażone
będą w turbiny klasy H. Jednostki
tej klasy, w porównaniu do turbin
poprzedniej generacji, charaktery-
zują się przede wszystkim wyższą
sprawnością i wysoką elastyczno-
ścią, co ma istotne znaczenie ze
względu na dużą moc zainstalo-
waną lądowych farm wiatrowych
na Pomorzu. Produkcja energii
w instalacjach wiatrowych jest
zmienna, uzależniona od pogody,
dlatego nowe bloki gazowo-paro-
we w Elektrowni Dolna Odra, będą
stanowiły znaczące wsparcie dla
stabilizacji systemu elektroenerge-
tycznego. Uruchomienie bloków
ma nastąpić do końca 2023 roku.

- Bardzo się cieszę, że inaugurujemy
tutaj tak bardzo oczekiwaną i tak
bardzo potrzebną inwestycję, która
jest kolejnym wielkim krokiem w
modernizacji polskiej energetyki.
To będzie także skok technologicz-
ny, który jest wynikiem pewnego
procesu, który został zainicjowany
przed ponad dziesięć laty przez
pana prezydenta profesora Lecha
Kaczyńskiego, który zdecydował,
że tutaj, na Pomorzu Zachodnim,
powstanie gazoport w Świnoujściu.
Dzięki temu możemy kupować gaz
z całego świata i w pełni korzystać
z konkurencyjności na tym rynku –
podkreślił w przemówieniu prezy-
dent Andrzej Duda.

Budowa dwóch nowych bloków
gazowych pozwoli na odtworzenie
potencjału wytwórczego elektrow-
ni Dolna Odra. Inwestycja w nowo-
czesne instalacje, opalane gazem,
stanowi gwarancję długotermino-
wego funkcjonowania elektrowni,
która odgrywa kluczową rolę w
Krajowym Systemie Elektroener-

getycznym, jako jedyny wytwórca
systemowy dla północno-zachod-
niego obszaru Polski. Aktualnie
pracuje w niej sześć bloków ener-
getycznych zasilanych węglem
kamiennym, które oprócz energii
elektrycznej produkują także ciepło
dla odbiorców indywidualnych,
przemysłowych i komunalnych. Są
one wyposażone w instalacje ogra-
niczające emisje tlenków azotu,
siarki i pyłów, a dzięki zastosowa-
niu najnowocześniejszych tech-
nologii spełniają aktualne normy
emisyjne.

Jeszcze osiem lat temu, w strategii
inwestycyjnej Elektrowni Dolna
Odra na lata 2012-2035, nie było
zdefiniowanych inwestycji mo-
dernizacyjnych gwarantujących
dalsze funkcjonowanie elektrowni.
Przy aktywnym wsparciu strony
społecznej, zaczęto jednak wypra-
cowywać koncepcje przedłużenia
funkcjonowania tego najważniej-
szego na Pomorzu Zachodnim pro-
ducenta energii.

(materiały prasowe PGE GiEK S.A.)



Konto:
Bank Santander S.A. 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego
70-483 Szczecin, Al. Wojska Polskiego 113
tel. (91) 422 74 22 fax. (91) 423 05 69

Internet: www.solidarnosc.szczecin.pl
e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Szczecin, 25 lutego 2020r.

Stanowisko nr 2/2020

Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego ws. poparcia w wyborach prezydenckich Andrzeja Dudy

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego popiera kandydaturę Andrzeja Dudy w nadchodzących wyborach na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan Prezydent Andrzej Duda jest gwarantem kontynuacji zmian, dzięki którym Polska się rozwija. Zarząd Regionu wspiera działania mające na celu szeroko pojęte bezpieczeństwo Polski i jej obywateli, od zabezpieczenia społecznego (w tym socjalnego, pracowniczego, emerytalnego) poprzez bezpieczeństwo instytucjonalne i energetyczne aż do militarnego. W czasie prezydentury Andrzeja Dudy znacząco spadło bezrobocie, pojawiły się świadczenia socjalne, poprawiające sytuację materialną polskich rodzin, ograniczono strefy ubóstwa i wykluczenia społecznego.

Pan Prezydent realizował także zapisy porozumienia, zawartego w 2015 roku z NSZZ „Solidarność”, zakładającego przywrócenie wieku emerytalnego, ochronę stosunku pracy, ograniczenia umów śmieciowych i minimalnej stawki godzinowej.

Zarząd Regionu apeluje o zbieranie podpisów poparcia, a przede wszystkim o propagowanie kandydatury Andrzeja Dudy w swoich organizacjach, zakładach, miejscowościach i rodzinach. Wspierajmy merytoryczną dyskusję, przekonujemy się programowo, upominajmy się o polskie interesy.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zwraca się z wnioskiem do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o podpisanie nowego porozumienia z Panem Prezydentem, w którym znajdują się zapisy dokończenia realizacji obecnej umowy a także oczekiwania, związane ze sprawami pracowniczymi, społecznymi i związkowymi na kolejną kadencję. Szczególnie ważne jest umieszczenie gwarancji wieku emerytalnego w Konstytucji RP i pomoc przy wprowadzeniu rozwiązań legislacyjnych, sprzyjających zawieraniu układów zbiorowych na każdym szczeblu, tak, by był to systemowy skok cywilizacyjny w prawie pracy, gwarantujący zatrudnionym warunki europejskie.

Zarząd Regionu apeluje do wszystkich jednostek organizacyjnych naszego Związku: regionalnych, branżowych i zakładowych o udzielanie poparcia w wyborach Panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie. W naszej ocenie to kandydat godny tej zaszczytnej funkcji.

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Pomorza Zachodniego
[Podpis]
Mateusz Jurek

REGULAMINY W ZAKŁADZIE PRACY – NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ

REGULAMINY PRACY

Poza przepisami powszechnie obowiązującymi, takimi jak Konstytucja, ustawy, rozporządzenia źródłami prawa pracy obowiązującego w danym zakładzie pracy są przyjęte w nim regulaminy pracy, wynagradzania, Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. W tych dokumentach pracodawca (w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, o ile te obejmują swoim działaniem zakład pracy) uszczegóławia przepisy powszechnie obowiązujące i dostosowuje je do specyfiki danego przedsiębiorstwa.

Na związkach zawodowych spoczywa niezwykle istotne zadanie, by stać na straży zapisów zawartych w wewnętrznych regulacjach. Na wiele z nich warto przy tym zwrócić szczególną uwagę i członkowie zespołów negocjacyjnych nawet nie posiadający wiedzy prawniczej muszą o nich pamiętać. Podobnie jak w poprzednim numerze miesięcznika „Jedność” zostały opisane szczególnie istotne elementy regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, na które warto zwrócić uwagę, tak w tym numerze zajmiemy się regulaminem pracy.

Zgodnie z art. 104 Kodeksu Pracy, Regulamin pracy ustala organizację i porządek w procesie pracy oraz związane z tym prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników. Jest to więc niezwykle istotny dokument wskazujący, w jakim czasie i na jakich zasadach świadczona jest praca, oraz jakiego rodzaju zachowania są właściwe, a jakie nie w danym zakładzie. Mimo iż odstępstwa od przepisów powszechnie obowiązujących nie mogą być szczególnie duże, nadal należy zwrócić uwagę na kilka podstawowych kwestii.

Pierwszą z nich jest obowiązek wprowadzenia regulaminu pracy, jeśli w zakładzie pracy zatrudnionych jest co najmniej 50 pracowników. Jeśli zaś zatrudnionych jest mniej niż 50, ale co najmniej 20 pracowników, wówczas na organizacji związkowej spoczywa obowiązekawnioskowania do pracodawcy, by regulamin pracy wprowadzić. Taki wniosek jest wówczas dla pracodawcy wiążący.

Kolejną istotną kwestią są obowiązki pracodawcy i pracownika. Te podstawowe zostały uregulowane odpowiednio w art. 94 i art. 100 Kodeksu pracy. W pierwszym z artykułów ustalone zostało 13 podstawowych obowiązków pracodawcy. Dodatkowo w art. 94³ KP został zawarty 14-ty ze szczególnie istotnych obowiązków pracodawcy, tj. obowiązek przeciwdziałania mobbingowi, przez co należy również rozumieć zakaz stosowania tego rodzaju zachowań i działań przez samego pracodawcę.

Podstawowe obowiązki pracownika zostały określone w art. 100 KP, gdzie został wskazany katalog otwarty 6 najistotniejszych z nich. Mimo dość szczegółowo określonych obowiązków pracodawcy i pracownika wielu pracodawców w regulaminie pracy znacznie rozszerza katalog ciążących na pracownikach obowiązków, co jest działaniem niewłaściwym, gdyż regulamin powinien jedynie uszczegóławiać zapisy przepisów powszechnie obowiązujących oraz nie może być mniej korzystny od treści ustaw czy rozporządzeń.

Szczególną uwagę członkowie zespołu negocjacyjnego winni również zwrócić na część regulaminu pracy dotyczącą czasu pracy. Należy pamiętać, że jeśli pracodawca stosuje w zakładzie pracy system równoważnego czasu pracy, wówczas wydłużenie okresu rozliczeniowego powyżej jednego miesiąca wymaga zgody związków zawodowych. Jeśli stosowany jest w zakładzie pracy podstawowy system czasu pracy, wówczas pracodawca może próbować wprowadzić np. 4 miesięczne okresy rozliczeniowe. Dla pracowników jednak korzystniejsze są jak najkrótsze okresy.

Dodatkowo pamiętać należy o zawarciu w regulaminie odpowiednich zapisów potwierdzających prawo do odpoczynku dobowego (11 godzin) i tygodniowego (35 godzin). Zdarza się jednak również, że stosowane grafiki czasu pracy powodują, iż naruszana jest tzw. doba pracownicza (tj. pracownik 2 razy w ciągu jednej doby przychodzi do pracy) lub dopuszcza się pracę w każdą niedzielę miesiąca (zgodnie z treścią kodeksu pracy, co najmniej jedna niedziela na cztery winna być wolna), nie jest przydzielana praca w danej zmianie równomiernie (przez co część pracowników więcej dni pracuje w nocy lub ma ograniczoną możliwość uzyskania dodatków do wynagrodzenia).

Dość częstym błędem w regulaminie pracy jest również umieszczenie takich zapisów, które w efekcie doprowadzają do planowania nadgodzin. Na żadną z powyższych nieprawidłowości nie można pozwolić, jednocześnie pamiętając o tym, że za pracę w nadgodzinach, mimo że każdy chce zarabiać jak najwięcej, najzdrowsze dla pracowników jest uzyskanie dodatkowego czasu wolnego.

Jedną z istotniejszych kwestii poruszanych w regulaminie pracy są przepisy dyscyplinarne, wskazujące, za jaki rodzaj wykroczeń i nieprawidłowych zachowań na pracowników mogą być nakładane kary. Warto przy tym dopilnować, by zapisać w regulaminie przebieg całej procedury nakładania kary i odwołania się od niej, nie zapominając przy tym o roli związków zawodowych. Należy również wprowadzić rozróżnienie między karą upomnienia i nagany, jeśli chodzi o skutki tych kar. Kara upomnienia nie powinna bowiem być tak samo dotkliwa jak kara nagany. Warto również zwrócić uwagę, by dookreślić, jak należy liczyć terminy, w trakcie których pracodawca może nałożyć karę porządkową. Dodatkowo częstym tematem negocjacji jest sprawa przyścia do pracy nietrzeźwego pracownika lub spożywania alkoholu w pracy. Oczywiście jest, że takie zachowanie pracownika jest naganne, jednak należy pamiętać przede wszystkim o tym, że pracodawca nie ma prawa przeprowadzić badania alkomatem, zaś spożywanie alkoholu przed lub w trakcie pracy może być oznaką choroby alkoholowej, która jako jednostka chorobowa nie może stanowić podstawy do zwolnienia pracownika.

W regulaminie pracy określa się również podstawowe zasady dotyczące wypłat wynagrodzenia. Organizacja związkowa w tym aspekcie musi zadbać o jednoznaczne określenie terminu wypłaty poprzez wskazanie konkretnego dnia, w którym pieniądze mają znajdować się na kontach pracowników. Nowością w prawie pracy jest to, że aktualnie preferowaną w Kodeksie pracy formą wypłaty jest przelew na rachunek bankowy, a nie wypłata do rąk własnych pracownika.

W regulaminie pracy należy również zawrzeć zasady dotyczące przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym aspekcie należy odpowiednio określić procedury bezpieczeństwa, tj. rodzaje zachowań, które mają na celu zapobieżenie wypadkom i innym niebezpiecznym sytuacjom oraz właściwe zachowania w razie powstania zagrożenia. Pamiętać przy tym należy, że w regulaminie pracownicy nie mogą być zobowiązani do usuwania zagrożeń z narazieniem własnego życia lub zdrowia. Odnośnie tej tematyki należy określić w regulaminie pracy rodzaje prac wzbronionych kobietom w ciąży oraz zasady przydziału odzieży ochronnej. Okresy używalności tej odzieży nie powinny być co do zasady dłuższe w żadnym wypadku niż 3 lata.

Jedną z istotniejszych spraw regulowaną przez omawiane źródło prawa pracy są urlopy, z którymi wiąże się nierzadko wiele emocji. Z tego powodu, szczególnie jeśli w zakładzie pracy zatrudnianych jest wielu pracowników na podobnych stanowiskach warto wprowadzić plan urlopów. Pamiętać przy tym należy, że jeśli urlop udzielany jest w terminie wynikającym z wniosku pracownika do planu, wówczas nie ma konieczności składania kolejnego wniosku o urlop i oczekiwania na zgodę pracodawcy. Istotne jest również by właściwie określić zasady zmiany terminu urlopu wypoczynkowego czy skorzystania z urlopu na żądanie. Urlop tego typu można zaś zgłosić pracodawcy zarówno telefonicznie, mailowo lub sms-em i należy zrobić to do końca dnia pracy, a co za tym idzie pracodawca nie może domagać się złożenia uprzedniego pisemnego wniosku lub tego by zgłoszenie nastąpiło np. godzinę przed rozpoczęciem pracy. W innym wypadku zapisy regulaminu ograniczały by uprawnienia pracowników wynikające z powszechnie obowiązującego prawa.

Ostatnią z najistotniejszych spraw, związanych z wprowadzeniem regulaminu pracy, jest proces jego uzgadniania. Pamiętać należy, że związki zawodowe na zajęcie stanowiska mają 30 dni i pracodawca nie może wymagać, by organizacje wypowiedziały się w tym temacie szybciej. Ponadto warto zwrócić uwagę, że jeśli organizacje przedstawią różne stanowiska, wówczas pracodawca jedynie bierze pod uwagę opinie związków, ale nie jest nimi związany. Samo pojęcie uzgadniania regulaminu pracy różni się też od uzgodnienia regulaminu wynagrodzenia lub zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W przypadku regulaminu pracy, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wystarczy przeprowadzić procedurę uzgadniania, tj. wystarczy, że pracodawca będzie mógł wykazać, że w toku negocjacji dostosował treść regulaminu do przynajmniej części wniosków związków zawodowych.

Przemysław Zgórzak
Prawnik Zarządu Regionu

Skargi z Barzkowic

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach skarży się na szykany ze strony tamtejszej dyrekcji. Członkowie związku bronią też swojego kolegi – Konrada Woźniaka, głównego księgowego, przed niewłaściwymi zachowaniami przełożonych.

Na skutek działań Anny Czyżowicz, przewodniczącej barzkowickiej OZ, liczebność związku w ZODR wzrosła więcej niż dwukrotnie: z trzydziestu osób do ponad siedemdziesięciu. W tej sytuacji, organizacja podjęła starania, by zbudować partnerskie stosunki z dyrekcją ośrodka i zapisać zasady współpracy w specjalnej umowie. Niestety, Dariusz Kłós, zastępca dyrektora ZODR, zaczął zgłaszać szereg uwag i sugerować zapisy niezgodne z ustawą o związkach zawodowych. Przez takie torpedowanie pracy strony społecznej, doprowadzenie do podpisania umowy trwało aż 9 miesięcy.

W marcu ubiegłego roku, członkowie OZ wzięli udział w pokojowej pikiecie w Warszawie, pod Ministerstwem Rolnictwa, by nagłośnić coraz trudniejszą sytuację w państwowym doradztwie rolniczym. Po niej, mimo zapewnień ministerstwa, że uczestników pikiety nie spotkają żadne re-

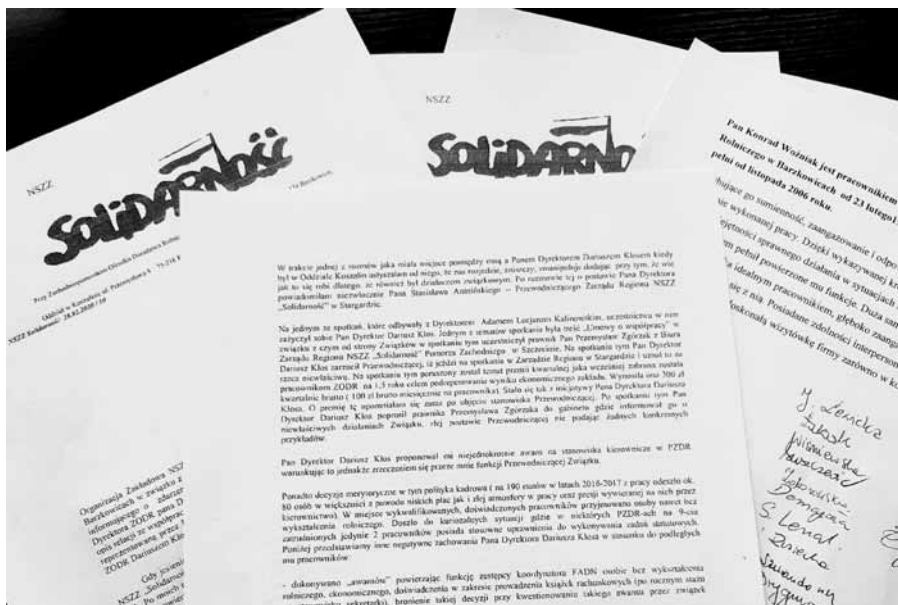


perkusje w ich zakładach pracy, jak informowała Anna Czyżowicz - dyrektorka ZODR w Barzkowicach straszyla pracowników konsekwencjami. Przewodnicząca OZ przekazała też, iż dyrektor Kłós groził jej, że „rozjedzie, zniszczy i zmanipuluje” członków związku.

Członkowie „Solidarności” w Barzkowicach zwracają uwagę na decyzje kadrowe dyrekcji, skutku-

jące odejściem wykwalifikowanych pracowników (80 osób na 190) i zatrudnianiem w ich miejsce osób bez wykształcenia rolniczego i stosownych uprawnień. Sygnalizują także szereg innych działań negatywnych: podważanie kompetencji, nastawianie pracowników przeciwko sobie, straszenie niewygodnych ludzi zwolnieniami.

Członek OZ – Konrad Woźniak, główny księgowy, zdecydował się napisać do głównego dyrektora, Adama Kalinowskiego, skargę na mobbingujące go działania ze strony wicedyrektora Dariusza Kłosa. Jak czytamy, od trzech lat księgowy walczy z nękaniami, oszczerstwami, pomawianiem go o brak fachowej wiedzy i wykształcenia i szerzeniem plotek o przywłaszczaniu sobie mienia. Pracownicy ZODR, oburzeni takim traktowaniem swojego kolegi, poproszeni przez Organizację Zakładową działającą w ośrodku, zebrali podpisy poparcia dla fachowości i rzetelności głównego księgowego.



Mistrzyni ze ZWiK-u

Rożmowa z Martą Urbanik, medalistką Mistrzostw Świata w crossmintonie, członkinią „Solidarności”

- Przed naszą rozmową próbowałam sprawdzić czym się różni crossminton od badmintonu, ale okazało się, że to nie takie proste. Może więc medalistka mistrzostw świata wyjaśni to przystępniej?

- To faktycznie nie takie proste. Najbardziej czytelna różnica to brak siatki, dzielącej przeciwników. Pole jest wytyczone: dwa kwadraty 5,5x5,5 metra oddalone od siebie o prawie 13 metrów. Jest też sędzia, który pilnuje właściwego przebiegu gry. Lotka jest krótsza i cięższa od badmintonowej, plastikowa z gumowym korkiem, z dziurką w tym korku. Rakiety z kolei zbliżone są do squashowych. Zasady dokładnie te same, co w tenisie czy badmintonie: albo ja mam trafić w pole przeciwnika, albo jego zmusić do tego, by nie trafił w moje.

- Czy to jest nowa dyscyplina?

- Sama dyscyplina istnieje od kilkunastu lat. W Szczecinie uprawiamy ją od jakichś sześciu czy siedmiu. Trenujemy najczęściej na torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego. Gramy natomiast w całej Europie.

- Ale sama dyscyplina chyba niespecjalnie przebiła się do świadomości masowej. Ludzie znają badminton, squash, tenis, tenis stołowy ale o crossmintonie chyba mało kto słyszał.

- Tak, jesteśmy trochę niszową dyscypliną. Może dlatego, że nie jest to sport olimpijski i zawodnicy nie mogą liczyć na szybką zmianę tej sytuacji. Mamy nadzieję, że ta sytuacja się zmieni. Były nadzieje, związane z zesłoroczną Olimpiadą Sportów Nieolimpijskich we Wrocławiu, ale ktoś nie dopełnił formalności i crossminton nie wszedł do programu.

- Jest Pani medalistką mistrzostw świata. Jakie etapy trzeba było przejść, by dojść do tego sukcesu?

- Jestem brązową medalistką i liderką światowego rankingu. Zaczęło się od dołączenia do drużyny badmintonowej, tutaj, w Szczecinie. Od dziecka grałam we wszystko, co się dało grać rakietyką: od tenisa stołowego przez tenis ziemny, do badmintonu. I z tą moją ośmioosobową drużyną spróbowałam też crossmintonu. Nie wiem do końca jak oni ten sport odkryli, podejrzewam, że był to totalny przypadek- może gdzieś usłyszeli, zobaczyli, spróbowali i im się spodobało. Crossminton ma tę przewagę nad badmintonem, że można zaczynać w nim karierę nawet w



wieku nieco późniejszym. Ja zaczynałam mając dwadzieścia kilka lat, na rozpoczęcie kariery w badmintonie w tym wieku nie ma się już szans. Poza tym, badminton jest zdominowany przez Azjatów – w crossmintonie jeszcze jest inaczej, tylko Japończycy próbują nam deptać po piętach i montują silną ekipę. W tym roku po raz pierwszy odbyły się Mistrzostwa Azji w crossmintonie – dotąd były tylko Europy i Świata, więc możliwe, że i tam znacznie wzrasta popularność tej dyscypliny. Problemem mogą okazać się dla nich odległości, bo większość turniejów jednak jest rozgrywana w Europie.



- Ile czasu poświęca Pani na treningi?

- Regularne treningi odbywają się trzy razy w tygodniu, po dwie godziny. Przed imprezami większej rangi ćwiczymy więcej, nawet pięć razy w tygodniu. Jesteśmy jedyni w Szczecinie, nie ma mistrzostw miasta czy okręgu, pierwszą imprezą rangi mistrzowskiej są Mistrzostwa Polski. Też nie są one za bardzo oblegane. Byliśmy kilka razy mistrzami, jako drużyna, w różnych kategoriach. Układ turniejów jest zbliżony do tenisa. Za zwycięstwo w tych ważniejszych dostaje się większą liczbę punktów. Z takich ważniejszych turniejów, jeden odbywa się w Polsce, w Warszawie, ze względu na to, że trudno gdzie indziej znaleźć miejsce na taką liczbę ludzi. W crossmintonu najlepiej grać pod dachem, gdy warunki atmosferyczne nie mają

wpływu na przebieg gry. Większość ważnych turniejów odbywa się w Europie. Są i takie w Japonii, w Brazylii, w Stanach Zjednoczonych, ale w nich nie braliśmy jeszcze udziału.

- Macie jakiś stojący za wami związek? Albo bogatego sponsora?

-Skąd, nikt nas nie sponsoruje, wszyscy pracujemy zawodowo. Przez jakiś czas pomagały nam Zakłady Chemiczne w Policach. Mamy też federację, bo to jeden z wymogów, by sportowcy mogli brać udział w międzynarodowych rozgrywkach. Nasz sport, dlatego, że nie jest tak popularny i nie ma takiej rangi jak choćby badminton czy tenis, pozwala każdemu na zaangażowanie. Nie ma ograniczeń rankingowych, trzeba po prostu kupić licencję i można jechać na mistrzostwa. Są różne kategorie wiekowe, każdy może sobie wybrać odpowiednią. Ostatnie Mistrzostwa Świata odbyły się w Budapeszcie, na Węgrzech. Żeby zdobyć brązowy medal, w mikście, musieliśmy z kolegą pokonać 4 pary. Mój mikstowy partner mieszka w Pszczynie, przed mistrzostwami podjęliśmy szybką decyzję o wspólnym starcie. Przed Budapesztem zagraliśmy razem jeden turniej i wystarczyło. Obydwoje jesteśmy byłymi badmintonistami, wiemy, co mamy robić i efekt jest całkiem przyjemny.

- Poza sportowymi arenami jest Pani pracownicą ZWiK-u i członkinią „Solidarności”.

- Pracuję w ZWiK-u, w laboratorium, badam wodę. Zatrudniłam się tam zaraz po studiach, mniej więcej siedem lat temu. Zapisalam się do „Solidarności” z namowy kolegów z pracy, którzy tłumaczyli mi, że związek zawodowy to większe bezpieczeństwo, wpływ na warunki pracy, na wysokość zarobków, na lepsze samopoczucie w firmie.

- Jakie są Pani najbliższe sportowe plany?

-Zaczynamy sezon od Słowenii. Gramy głównie w halach, więc rozgrywki trwają cały rok. Wybieramy sobie już większe turnieje, lepiej punktowane. To nie jest sport zawodowy, są wśród nas lekarze, ekonomiści, chemicy. Na turniejach jest rywalizacja, ale po nich bez żadnej zawziętości czy złych emocji spędzamy razem czas. To taki czysty sport na razie, nieskażony komercją. Może kiedyś będzie inaczej.

- Dziękuję za rozmowę.

Protest w porcie

Związkowcy z „Solidarności” w Bulk Cargo stanęli w bramie swojej firmy w proteście przeciwko działaniom Zarządu Portu. Ich zdaniem, wystawienie do przetargu dwóch nabrzeży: Noteckiego i Parnickiego to złamanie porozumienia, oddającego te tereny w 30-letnią dzierżawę właśnie spółce Bulk Cargo.

– Umowę podpisał przecież sam minister Gróbarczyk, dlaczego więc Zarząd Portu jej nie respektuje? Bulk Cargo to firma przeładunkowa, potrzebujemy nabrzeży, by mieć gdzie składować towary. Jeśli nie będziemy mieć miejsca, nie podołamy zamówieniom. To jest jednoznaczne ze zwolnieniami pracowników – tłumaczy związkowcy z „Solidarności”.

Przez całe lata, zasady dzierżawy portowych nabrzeży określała zawarta w 1994 roku umowa. Po próbach jej zerwania przez Zarząd Portu i protestach „Solidarności”, w listopadzie 2019 roku, obie zwaśnione strony podpisały porozumienie, w myśl którego, jedynym najemcą nabrzeży do 4 listopada 2049 roku pozostanie Bulk Cargo – Port Szczecin.

Pod koniec lutego 2020 roku, ukazały się jednak ogłoszenia o wystawieniu nabrzeży Parnickiego i Noteckiego do przetargu przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście. Przeciwko próbom zmian umowy zaprote-



stowali związkowcy, obawiając się zwolnień. Poprosili również o interwencję w tej sprawie Marka Gróbarczyka, ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

Zarząd Spółki Bulk Cargo z kolei umieścił w mediach ogłoszenie, informujące o braku możliwości rozporządzenia przedmiotem przetargu przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście i istotną wadę prawną, jaką obarczone są procedury przetargowe.

„Solidarność” z Bulk Cargo nie wyklucza dalszych protestów w tej sprawie.

Impas w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie

Kwestii regulacji płac poświęcone było spotkanie organizacji związkowej przy Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie z członkami prezydium Zarządu Regionu: przewodniczącym Mieczysławem Jurkiem i sekretarz Grażyną Balicką.

– Od państwa wyszedł postulat podwyżki waszych wynagrodzeń o 800-1000 złotych. Regulacje płac na poziomie krajowym były na poziomie 600-650 złotych, więc poprosiliśmy, by sprawdzić ilu członków organizacji podjęłoby akcję protestacyjną. Okazało się, że niezbyt wielu. W tej chwili sytuacja jest taka, że miasto ogłosiło podwyżkę w wysokości 150 złotych, strona społeczna tego nie podpisała, a pracodawcy mogą te dodatkowe środki różnie rozpisać, dopisać do zasadniczej albo do Pracowniczych Planów Kapitałowych – mówił M. Jurek.

Członkowie organizacji zostali także poinformowani o nadesłanej przez miasto odpowiedzi na pismo, zawierające wnioski odwołania Marty Giezek ze stanowiska dyrektorki MOPR. Napisano w niej, że prezydent miasta nie widzi podstaw do wypowiedzenia pani dyrektor umowy o pracę, gdyż w jego opinii zapewnia ona sprawność dla mieszkańców realizację wrażliwych zadań z zakresu pomocy społecznej. Prezydent zaznaczył, że ze wsparcia MOPR w Szczecinie korzysta ponad 18 tysięcy mieszkańców, wydaje się też blisko 62 tysiące decyzji. Przy tej skali działań nie wpłynęła na pracę Marty Giezek żadna zasadna skarga – również ze strony pracowników. W piśmie podkreślono również efektywność dyrektor

Giezek w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, dzięki czemu powstały mieszkania chronione dla seniorów i wdrożono programy na rzecz bezrobotnych i niepełnosprawnych.

Obrona pani dyrektor nie przekonała związkowców z MOPR. Jak mówili, ich wynagrodzenia nie wskazują na dobre zarządzanie instytucją. Sporo do zarzucenia mieli także relacjom na linii dyrektor- pracownik i sposobowi traktowania członków „Solidarności”.

W najbliższym czasie, związkowcy z MOPR będą decydować o swoich dalszych krokach. Możliwe jest podjęcie akcji protestacyjnej.



Co dalej z płacami w miejskiej budżetówce?

W początkach lutego, w sali konferencyjnej w biurze Zarządu Regionu spotkali się przedstawiciele organizacji związkowych przy miejskich jednostkach budżetowych. Wspólnie z przewodniczącym ZR – Mieczysławem Jurkiem omówili aktualną sytuację w swoich zakładach pracy.

Przewodniczący poinformował, że zarząd sprawdza, gdzie pojawi się podwyżka o 150 złotych, zapowiadana przez prezydenta Krzystka.

- Zgodnie z naszym porozumieniem, miasto co roku musi przystąpić do negocjacji płacowych. Pilnujemy sytuacji. Wiemy, że trzy centrale związkowe wniosły o podniesienie płac w jednostkach komunalnych o 650 złotych, a władze miasta się tym nie przejęły, tłumacząc się brakiem środków w budżecie. Pytanie na ile jesteście zdeterminowani, by powalczyć o siebie – mówił M. Jurek.

Poruszenie wśród uczestników spotkania wywołała informacja o podwyżkach w Urzędzie Miasta. Jak się jednak okazało, zmieniono tam jedynie załącznik określający maksymalne stawki zaszerogowania. Taki ruch był koniecznością ze względu na wzrost płacy minimalnej. Nie spowodował on jednak żadnych wzrostów płacowych.

Mieczysław Jurek przekazał zbranym, że Zarząd Regionu wystąpił do Państwowej Inspekcji Pracy z pytaniem, czy jest właściwym partnerem do rozmów z miastem.



- Mamy przekonanie, że wzorem lat ubiegłych, prezydent Krzystek będzie chciał wykorzystać mankamenty Kodeksu Pracy i ustawy o związkach zawodowych i wykazać, że Zarząd Regionu to partner nierównorzędny. Dlatego poprosiliśmy PIP o wykładnię w tej sprawie – wyjaśnił przewodniczący.

Uczestnicy spotkania ustalili, że zorganizują w swoich organizacjach spotkania z przedstawicielami ZR, by członkom związku uświadomić ich sytuację i przysługujące prawa.

Najniższe emerytury i renty w górę

W ostatnich dniach weszły w życie ustawy istotne dla emerytów i rencistów. Pierwsza z nich zmienia kwoty najniższych świadczeń emerytalno-rentowych. I tak od dnia 1 marca 2020 roku najniższa emerytura i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy zostają podwyższone do kwoty 1200 zł a renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 900 zł.

Natomiast waloryzacja świadczeń w 2020 r. wynosi w tym roku przynajmniej 3,56%. Jednocześnie zagwarantowana została podwyżka wysokości emerytur i rent do co najmniej:

70 zł – w przypadku emerytur, emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych,

52,50 zł – w przypadku rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,

35 zł – w przypadku emerytur częściowych.

Druga dobra wiadomość, to ustawowo zagwarantowana wypłata tzw. „trzynastej emerytury”, do której uprawnieni są świadczeniobiorcy, którzy w dniu 31 marca 2020 roku mają ustalone prawo m.in. do emerytury, renty, renty socjalnej, świadczenia przedemerytalnego i rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Kwota dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego wyniesie w tym roku 1200 zł brutto, czyli równowartość najniższej emerytury. Świadczenie będzie wypłacane automatycznie wraz z emeryturą lub rentą w kwietniu 2020 roku. W przypadku beneficjentów świadczenia przedemerytalnego oraz zasiłku przedemerytalnego wypłata „trzynastki” odbędzie się w maju 2020 r. (Ustawa o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, Dz.U. z 2020 r. poz. 321).

(tekst i foto: www.solidarnosc.org.pl)



Dzień dobry,

Jestem Michasia,

Urodziłam się 04.06.2015r. w Szczecinie.

Jestem dziewczynką z wadą rozwojową prawej półkuli mózgowej, urodzoną z niedotlenieniem okoloporodowym.

Defekt w mojej główce powoduje obniżenie napięcia mięśniowego, niedowład lewej połowy ciała oraz spowolnione jej wzrastanie. Potrzebuję ciągłej specjalistycznej rehabilitacji oraz zaopatrzenia ortopedycznego.

Dzięki nim będę miała szansę na normalne życie.

Bardzo proszę w imieniu rodziców oraz swoim o podarowanie mi 1% podatku.

Michasia Cieślicka

Aby to zrobić, proszę wpisać:

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ”

Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: 32719 Cieślicka Michalina

Oraz zaznaczyć pole „wyrażam zgodę”

Wszystkim, którzy chcą i mogą pomóc – dziękujemy!

Rodzice Michasi

Izabela i Witold Cieślliccy



Harmonogram szkoleń w Zarządzie Regionu

Przedstawiamy terminy szkoleń, które zaplanowane są w najbliższym kwartale w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Terminy szkoleń to:

23 marca – Spory zbiorowe

27-28 marca – Podstawowe zasady działania związków zawodowych

6 kwietnia – Pisanie pism i kontakty z pracodawcą

17-18 kwietnia – Negocjacje

24 kwietnia – Mobbing w środowisku pracy

7-8 maja – Zakładowe źródła prawa pracy (regulaminy, układy zbiorowe)

Prowadzenie: Przemysław Zgórzak i Wiktor Krukowski.

Udział w szkoleniach jest bezpłatny, po wypełnieniu formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie Zarządu Regionu (www.solidarnosc.szczecin.pl). Prosimy o przesłanie go mailem do Zarządu Regionu (adres: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl), w terminie do 14 dni przed rozpoczęciem szkolenia. Szkolenie odbędzie się po zebraniu co najmniej 12 chętnych osób.



Pielgrzymka do Rzymu odwołana

Zarząd Regionu informuje, że z powodu zagrożenia koronawirusem, odwołana zostaje majowa pielgrzymka do Rzymu, na mszę świętą w setną rocznicę urodzin świętego papieża Jana Pawła II.

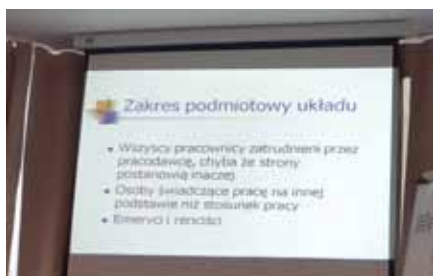
Osoby, które wpłaciły dwieście złotych zadatku na wyjazd, mogą odebrać pieniądze w biurze Zarządu Regionu.

Wszelkich informacji udziela sekretariat ZR: tel. 91 422 74 22, e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl



Szkolenie w Trzęsaczu

Na początku lutego, członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego wzięli udział w trzydniowym szkoleniu, zorganizowanym przez Komisję Krajową w Trzęsaczu i prowadzonym przez Jadwigę Piechocką i Piotra Majchrzaka, trenerów dialogu społecznego.



Uczestnicy podzieleni zostali za dwie grupy. Zakres szkolenia skupiał się głównie na roli związku zawodowego w procesie legislacyjnym. Podczas wielogodzinnych zajęć, prowadzący sprawdzali, czy wszyscy wiedzą czym są akty prawne, jak wygląda sam przebieg procesu od inicjatywy ustawodawczej do podpisania ustawy przez prezydenta, jakie są prawa i przywileje związków zawodowych, czym jest RODO, jak działa Rada Dialogu Społecznego.

Wymagające i wyczerpujące szkolenie zakończył trudny test, z którym jednak wszyscy poradzili sobie znakomicie.



Pamięć o Wyklętych

Kwiaty pod tablicą, poświęconą Żołnierzom Wyklętym, złożyła delegacja Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Szczecińskie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się 28 lutego przy Areszcie Śledczym.

W uroczystości wzięli udział żołnierze Armii Krajowej, władze miejskie i wojewódzkie, przedstawiciele IPN-u oraz środowiska patriotyczne. Kwiaty złożono też pod tablicą, która jest na budynku Komendy Wojewódzkiej Policji. To tam po wojnie mieściła się w Szczecinie katownia Urzędu Bezpieczeństwa.



Inne niż strajk formy akcji protestacyjnych

Zgodnie z art. 37 ustawy o związkach zawodowych, w przypadku wystąpienia sporu dotyczącego interesów osób wykonujących pracę zarobkową pomiędzy organizacją związkową a pracodawcą, zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Oczywiście stronom nie zawsze udaje się dojść do porozumienia w drodze rokowań czy też mediacji. W takiej sytuacji organizacja związkowa musi podjąć bardziej zdecydowane kroki w celu ochrony praw osób wykonujących pracę zarobkową. Nie zawsze musi to oznaczać strajk polegający na zbiorowym powstrzymaniu się pracowników od wykonywania pracy. Ustawodawca w art. 25 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych dopuszcza możliwość podejmowania również innych form akcji protestacyjnych. Aby móc z nich skorzystać, w pierwszej kolejności muszą zostać spełnione określone przesłanki. Przede wszystkim akcja protestacyjna musi dotyczyć ochrony praw i wolności pracowniczych lub związkowych. Poza przedmiotem, którego dotyczy spór, można wskazać również trzy inne przesłanki legalności takich akcji wynikające z treści art. 25.

Po pierwsze, podjęcie akcji protestacyjnej jest dopuszczalne dopiero po przeprowadzeniu rokowań z pracodawcą. Oznacza to, że od chwili sporządzenia protokołu rozbieżności akcja jest dopuszczalna. Jeżeli jednak pracodawca niezasadnie odmawia jego podpisania, inna niż strajk akcja protestacyjna może zostać podjęta po zakończeniu rokowań. Co więcej, tego rodzaju forma protestu jest dopuszczalna nawet w razie podpisania porozumienia koncyliacyjnego, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pracodawca nie będzie realizował jego zapisów, pod warunkiem że spór

zbiorowy nie został zakończony, a jedynie zawieszony. W kwestii legalności wszczęcia akcji protestacyjnej w trakcie koncyliacji, w doktrynie zdania są podzielone. Biorąc jednak pod uwagę, że tego rodzaju forma protestu jest dopuszczalna, ponieważ działanie to jest mniej niż strajk dolegliwe dla pracodawcy.

Po drugie, działania protestacyjne nie mogą prowadzić do zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego. Po trzecie, akcja taka nie może naruszać obowiązującego porządku prawnego.

Analizując zakres podmiotowy prawa do prowadzenia akcji protestacyjnych, należy rozróżnić prawo do samego uczestnictwa w takiej akcji oraz prawo do jej organizowania. To ostatnie przysługuje wyłącznie związkom zawodowym. Wynika to *expressis verbis* z art. 59 ust. 3 Konstytucji RP, który stanowi, że związkowi zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych oraz innych form protestu.



Formy akcji protestacyjnych

Do najbardziej popularnych form takich akcji należą:

- akcja okupacyjna,
- strajk włoski (biały),
- strajk tajny,
- obstrukcjonizm,
- brak współpracy z pracodawcą,
- bojkot,
- pikietowanie i oflagowanie,
- blokada dróg publicznych, szla-

ków kolejowych, torów wodnych, przejść granicznych, portów morskich,

- okupacja budynków bądź urzędzeń publicznych, biur poselskich bądź senatorskich,

- okupacja siedziby pracodawcy,

- masowe przesyłanie organom władzy bądź administracji listów protestacyjnych, także drogą elektroniczną.

Akcja okupacyjna, ze względu na wydarzenia w latach osiemdziesiątych, jest nazywana w wielu miejscach na świecie strajkiem polskim. Istota tego protestu sprowadza się do objęcia w posiadanie budynków zakładu pracy, urzędzeń w nich się znajdujących i niedopuszczenia pracowników niebiorących w nim udziału oraz pracodawcy do wykonywania pracy.

Obstrukcjonizm, a więc strajk gorliwości polega na szczególnie skrupulatnym wykonywaniu pracy przez pracowników i niezwykle dokładnym stosowaniu wszelkich zasad oraz procedur techniczno-organizacyjnych obowiązujących w zakładzie (np. przestrzeganie reguł, których wykonywanie zostało zwyczajowo zawieszona ze względu na fakt, że w poważny sposób zakłócały proces pracy).

Wiktor Krukowski
Prawnik Zarządu Regionu



Zarząd Regionu

NSZZ **SOLIDARNOŚĆ** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks

Internet

e-mail:

91 422 74 22, 91 422 47 39

91 423 05 69

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski

tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretarz ZR

Grażyna Balicka

tel. 515 139 933

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

Janusz Nadolny

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22

91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Martyna Kończak

Beata Woźniak

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Dział Prawny

Przemysław Zgórzak

Wiktoryn Krukowski

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Katarzyna Stróżyk

91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Weronika Sążsara-Sakuta

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet

Pomorze Zachodnie

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

czw. 11.00-13.00

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY



KOMISJA KRAJOWA I ZARZĄD REGIONU KONIŃSKIEGO

zapraszają na

XX Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ Solidarność

do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu

27-28 kwietnia 2019r.

Pod hasłem :

„PRZY MARYI W MOCY BOŻEGO DUCHA”

PROGRAM:

27 kwietnia 2019r.(sobota)

19.00 - Droga krzyżowa – ks. Grzegorz Molewski-proboszcz parafii św. Jadwigi
w Nieszawie

28 kwietnia 2019r.(niedziela)

10.30 - Rejestracja pocztów sztandarowych

11.15 - Wprowadzenie pocztów sztandarowych do bazyliki

12.00 – Wprowadzenie relikwii Bł. Ks. J. Popiełuszki – Patrona NSZZ „Solidarność”

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

13.45 - Złożenie kwiatów pod pomnikami:

Św .Jana Pawła II, Bł.Ks. Jerzego Popiełuszki , Powstania NSZZ „Solidarność”